

Ostatni Żydzi w Istebnej – Jonasz Milewski o rodzinie Springut

Data publikacji: 19.05.2025 15:00

W Gminnym Ośrodku Kultury w Istebnej, 17 maja 2025 roku z inicjatywy lokalnych władarzy, na czele z Barbarą Juroszek, sołtys Istebnej, pojawił się Jonasz Milewski, urodzony w 1992 roku pisarz, znany szerszej publiczności z powieści Nonkonformista. Tym razem jednak nie fikcja literacka, a autentyczna, bolesna i zarazem fascynująca historia poruszyła zgromadzoną publiczność. Spotkanie poprowadziła Ewa Cudzych.

Spotkanie z Jonaszem Milewskim w Istebnej, fot. mat.pras.

Milewski przyjechał do Istebnej, by opowiedzieć o ostatniej żydowskiej rodzinie, która przed II wojną światową mieszkała w tej śląskiej, góralskiej wsi – o rodzinie Springut. Spotkanie miało wymiar nie tylko literacki, ale i historyczny. Dzięki wielomiesięcznym badaniom, autorowi udało się odtworzyć losy tej rodziny – ich codzienność, dramaty, sukcesy i tragedie. [Pisaliśmy także na temat historii tej rodziny i opowiadania Milewskiego: [Tragiczna historia nagrodzona](#)]

Nie zabrakło wzruszeń – szczególnie, gdy Milewski wspominał o tragicznym finale tej rodziny, o śladach, które prowadzą przez Żylinę do Auschwitz. Ale były też chwile lekkie – jak wtedy, gdy autor przytoczył ogłoszenie prasowe z 1912 roku, w którym Springut szukał korepetytora z języka niemieckiego i hebrajskiego, oferując 700 koron, zakwaterowanie i pełne wyżywienie. Błogość tamtego świata potrafiła się udzielić zebrany.

Opowieść o Springutach – rodzinie, której nazwisko widnieje dziś na pomniku ofiar II wojny światowej w centrum Istebnej – nie przeszła bez echa także w szerszych kręgach. Za tekst o ich historii Milewski otrzymał III nagrodę w ogólnopolskim konkursie literackim im. Marka Hłaski w Poznaniu. Jury konkursu doceniło nie tylko wartość dokumentalną opowiadania, ale również jego emocjonalny ładunek i narracyjną precyzję.

- Dla mnie to nie jest tylko historia. To opowieść o ludziach z krwi i kości. O ich strachu, niepewności, potężnym stresie oraz nadziei, której chwyтали się każdego dnia. Choć nikt z tej rodziny nie przeżył wojny, to ich historia może nadal żyć w naszej świadomości.

Zgromadzeni nie tylko słuchali z uwagą – wielu z nich robiło zdjęcia dokumentów czy fotografii wyświetlanych przez Milewskiego.

Wieczór zakończył się zaproszeniem na nadchodzącą premierę nowej książki Jonasza Milewskiego pt. *Dobra Pani w złym świecie*, która odbędzie się **14 czerwca w Pałacu w Kończycach Wielkich**. Tym razem autor pochylił się nad losem hrabiny Gabriele Thun Hohenstein – postaci z jednej strony bajkowej, z drugiej – uwikłanej w złożone realia burzliwego wieku XX.

- To książka o arystokratce-człowieku w czasach, które nie sprzyjały, by być ludzkim – powiedział Milewski. Po tym dodał: - Jednocześnie to książka o tym jak być człowiekiem-arystokratą, kiedy czasy nie sprzyjały, by mieć „pochodzenie”.

Spotkanie w Istebnej dowiodło, że pamięć można przywracać z pasją, a literatura nadal potrafi być mostem między przeszłością a teraźniejszością.